



Sygn. akt II CSK 36/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Iwona Koper

SSA Władysław Pawlak (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa R. P.
przeciwko H. P. i in. ,
o odszkodowanie, zadośćuczynienie, rentę i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 26 września 2012 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 1 kwietnia 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i znosząc postępowanie przed
Sądem Apelacyjnym, przekazuje temu Sądowi sprawę do
ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda R. P. od wyroku Sądu Okręgowego, którym zostało oddalone powództwo skierowane przeciwko pozwanym H. P., W. W. i Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę W. i Prokuraturę Apelacyjną o odszkodowanie z tytułu uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, rentę, zadośćuczynienie za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci zdrowia oraz dodatkowo w stosunku do pozwanego H. P. o zobowiązanie do przeproszenia za dokonanie na jego osobie rozboju i odszkodowanie za skradzione na jego szkodę rzeczy osobiste.

Sądy *meriti* ustaliły m.in., iż w nocy z 26 na 27 września 1986 r. pozwany H. P. pełniący służbę funkcjonariusza Milicji zatrzymał powoda w związku z wszczętym przeciwko niemu dochodzeniem i wydanym postanowieniem o jego tymczasowym aresztowaniu. Po zatrzymaniu powód został przewieziony do Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w K., gdzie wykonano zdjęcie rtg jego barku i stwierdzono zwichnięcie prawego barku. Pełniący wówczas dyżur lekarz – pozwany W. W. nastawił powodowi zwichnięcie, po czym założono mu opatrunek gipsowy. W dniu 29 września 1986 r. powód został osadzony w Areszcie Śledczym w K., w którym przebywał do 17 listopada 1986 r. W okresie pobytu w areszcie powód był wielokrotnie badany w Zakładzie Opieki Zdrowotnej Zakładu Karnego. W dniu 28 października 1986 r. w związku z zauważeniem u niego uszkodzenia opatrunku gipsowego barku prawego, wskazano na konieczność konsultacji chirurgicznej. Następnego dnia po zdjęciu opatrunku, stwierdzono zniekształcenie zarysu barku prawego zwichniętego i skierowano powoda do poradni ortopedycznej, w której został zbadany w dniu 3 listopada 1986 r. Tam nastawiono mu zwichnięty bark, jednak wskazano na konieczność leczenia operacyjnego z uwagi na nawykowe zwichnięcie barku prawego. 7 listopada 1986 r. został wypisany z izby chorych, a opuszczając Areszt Śledczy otrzymał skierowanie na Oddział Ortopedyczny Szpitala w K. celem przeprowadzenia zalecanego przez lekarza ortopedę zabiegu, jednak powód nie podjął dalszego leczenia w tym kierunku.

Aktualnie na zdjęciach rtg widoczne jest zwichnięcie prawego stawu ramiennego, a także stwierdzono zastarzałe, nie odprowadzone przemieszczenie

głowy kości ramiennej względem panewki. Zwichnięcie prawego stawu ramiennego, które miało miejsce podczas zatrzymania powoda w dniu 27 września 1986 r. przybrało najprawdopodobniej charakter zwichnięcia nawykowego tzn. było ono kolejnym tego typu powtarzalnym urazem. Nie miał miejsca tzw. powikłany uraz czaszkowo- mózgowy.

U powoda występuje przewlekła choroba psychiczna – tj. uporczywe zaburzenia urojeniowe tzw. obłąd pieniacy - która rozpoczęła się w 1985 r. i związana była z niezaspokojeniem jego oczekiwań i roszczeń. Traumatyczne przeżycia powoda w okresie przed zatrzymaniem w dniu 27 września 1986 r. a także w czasie samego zatrzymania i tymczasowego aresztowania nasiliły i utrwaliły tę chorobę. Powód nie cierpi na chorobę popromienną i nie występują u niego zmiany nowotworowe.

W dniu 28 grudnia 1990 r. powód złożył do Prokuratury Rejonowej zawiadomienie w sprawie spowodowania u niego w nocy z dnia 26 na 27 września 1986 r. przez funkcjonariusza MO uszkodzeń ciała, jednak postępowanie zostało umorzone wobec braku dowodów popełnienia przestępstwa. Również zostało umorzone dochodzenie przeciwko powodowi - w sprawie w związku z którą został zatrzymany i osadzony w areszcie – z uwagi na nie popełnienie przestępstwa z powodu zniesionej poczytalności.

Postanowieniem z dnia Sąd Wojewódzki oddalił wniosek powoda o odszkodowanie za niesłuszne zatrzymanie i aresztowanie, stwierdzając, że działania te były zgodne z prawem.

Sądy obu instancji uznały, że powód nie wykazał wymaganej przez przepis art. 417 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w chwili zdarzenia, z którego wywodzone jest roszczenie) bezprawności działania któregośkolwiek z pozwanych, jak również nie udowodnił innych kumulatywnych przesłanek odpowiedzialności deliktowej. Pozwany H. P. ówczesny milicjant i pozwany W. W. jako lekarz wykonywali w stosunku do powoda obowiązki funkcjonariuszy państwowych. Wbrew stanowisku powoda pozwany H. P. w chwili zdarzenia pełnił służbę w mundurze i posłużył się służbowymi kajdankami. Tak samo pozwany W. W., pełniąc dyżur w państwowej placówce zdrowia, udzielał powodowi niezbędnych świadczeń medycznych. W tej sytuacji pozwani ci nie byli biernie legitymowani w tej sprawie

skoro za skutki działania funkcjonariusza państwowego odpowiedzialność według obowiązujących w tym czasie przepisów ponosił Skarb Państwa. Poza tym żaden z tych pozwanych nie przekroczył zakresu powierzonych mu obowiązków służbowych co oznacza, że nie zachodziły podstawy odrębnej, samodzielnej ich odpowiedzialności deliktowej. Z kolei brak bezprawności działania pozwanego lekarza W. W. skutkowało oddaleniem powództwa w stosunku do Skarbu Państwa – Wojewody W., który zdaniem powoda miał odpowiadać za skutki działania lekarza W. W.

Jeżeli chodzi o odpowiedzialność Skarbu Państwa za jednostkę organizacyjną – Prokuraturę Apelacyjną to również i w tym przypadku powód nie udowodnił bezprawności polegającej na rzekomym braku reakcji na jego zawiadomienie o popełnieniu przez pozwanego H. P. przestępstw na jego szkodę oraz o bezpodstawnym przetrzymywaniu go w areszcie i zakładzie karnym. Przecież w dniu 28 grudnia 1990 r. zostało wszczęte z doniesienia powoda w tej kwestii postępowanie przygotowawcze, które następnie umorzono, wobec nie stwierdzenia znamion czynu zabronionego. Ponadto ówczesny Sąd Wojewódzki badając sprawę zasadności zatrzymania i tymczasowego aresztowania powoda nie stwierdził żadnych nieprawidłowości i w konsekwencji odmówił przyznania odszkodowania. Z uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Wojewódzkiego wynika też, że powód był w dniu 29 września 1986 r. przesłuchiwany, a zatem przedstawiono mu treść zarzutów i podstawy aresztowania.

Wprawdzie według Sądu Okręgowego w stosunku do jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa jak Areszt Śledczy w K. i Zakład Karny w K. zachodziły podstawy do stwierdzenia bezprawności, gdyż ich funkcjonariusze zlekceważyli zalecenia lekarzy dotyczące powoda polegające na konieczności przeprowadzenia zabiegu operacyjnego nastawienia zwichnięcia barku, szczególnie wobec nawykowego charakteru tego urazu oraz ryzyka jego przekształcenia się w zastarzałe zwichnięcie, tym niemniej roszczenie uległo przedawnieniu, gdyż wobec diagnoz lekarzy w zakresie konieczności operacyjnego leczenia zastarzałego zwichnięcia barku w stosunku do jego stanu w trakcie izolacji oraz zaleceń podjęcia stosownego leczenia po opuszczeniu jednostki

penitencjarnej, najpóźniej w dniu opuszczenia aresztu tj. 17 listopada 1986 r., powód powziął wiedzę o szkodzie i o osobach za nią odpowiedzialnych. W tej sytuacji wytoczenie powództwa dopiero 22 czerwca 1996 r. nastąpiło po upływie 3 letniego terminu przedawnienia liczonego stosownie do art. 442 § 1 k.c. od dnia dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Wobec niewykazania przez powoda okoliczności, które usprawiedliwiały tak znaczne opóźnienie w dochodzeniu roszczenia, nie mógł odnieść zamierzonego skutku prawnego zarzut powoda sprzeczności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego.

Sąd Apelacyjny, dzieląc stanowisko Sądu Okręgowego w kwestii przedawnienia, zwrócił uwagę, iż Sąd pierwszej instancji odniósł się także do zachowania jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa bez ich wcześniejszego oznaczenia w komparycji wyroku, jako strony postępowania.

W skardze kasacyjnej opartej na obu ustawowych podstawach, powód zaskarżając w całości wyrok Sądu Apelacyjnego domagał się jego uchylenia poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie wyroków obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, względnie uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i przekazanie temu sądowi sprawy do ponownego rozpoznania.

W ramach pierwszej podstawy zarzucił naruszenie: art. 122 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i uznanie, że roszczenia powoda przedawniły się w sytuacji gdy ze znajdującej się w aktach sprawy opinii psychiatrycznej wynika, że w stosunku do powoda istnieje podejrzenie braku zdolności do czynności prawnych; ewentualnie art. 442 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie oraz art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie w sprawie i przyjęcie, że dla oceny przedawnienia roszczeń powoda nie miały znaczenia okoliczności dotyczące ściśle jego osoby oraz to, że dowiedział się o zaistnieniu szkody oraz o osobie zobowiązanej do jej naprawienia dopiero w dniu 25 lutego 2007 r.; art. 442 § 2 k.c. przez jego nie zastosowanie i niezbadanie czy zaniechania funkcjonariuszy publicznych, których dopuścili się wobec powoda w roku 1986 r. nosiły znamiona zbrodni lub występku, co wykluczałoby zasadność zarzutu przedawnienia roszczeń.

W ramach drugiej podstawy skarżący zarzucił naruszenie: art. 382 k.p.c. przez pominięcie znajdującej się w aktach sprawy opinii biegłego lekarza dermatologa, w której stwierdza u powoda przewlekłą chorobę popromienną skóry i narządu wzroku jako następstwo napromieniowania całego ciała promieniami rtg zbyt dużymi dawkami oraz opinii psychiatrycznej dotyczącej stanu psychicznego powoda, z której wynika, że nieudzielenie powodowi należytej opieki i pomocy lekarskiej w okresie od 26 września 1986 r. do 17 listopada 1986 r. spowodowało u niego także utrwalenie choroby psychicznej, a także trwałą niezdolność do pracy, konieczność stałej opieki nad nim, co oznacza, że roszczenia powoda są uzasadnione, a obiektywną wiedzę na temat swoich schorzeń i ich przyczyny uzyskał dopiero w 2007 r.; art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 202 k.p.c. oraz art. 199 § 1 pkt 3 i § 2 k.p.c. przez niezbadanie z urzędu zdolności procesowej powoda pomimo powzięcia wiadomości o jego zaburzeniach psychicznych, co miało wpływ na ustalenie zasadności zarzutu przedawnienia roszczenia, a także na ustalenie, że niniejsze postępowanie od samego początku jest nieważne; art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 214 § 1 k.p.c. oraz art. 94 § 1 k.p.c. przez nieodroczenie rozprawy apelacyjnej z dnia 1 kwietnia 2011 r. mimo nieobecności powoda, którą ten usprawiedliwił oraz przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej w obecności osoby wobec której powód wypowiedział pełnomocnictwo z urzędu i tym samym pozbawienia powoda możliwości obrony swoich praw – co jednocześnie oznacza nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

1. Powód zarówno w postępowaniu przed Sądem pierwszej jak i drugiej instancji wielokrotnie w pismach procesowych oraz oświadczeniach składanych do protokołu rozprawy informował o wypowiedzeniu pełnomocnictwa pełnomocnikowi z urzędu ustanowionemu dla niego postanowieniem z dnia 17 czerwca 2005 r., wskazując że będzie w sprawie występował osobiście. Pierwsze takie oświadczenie zostało przez niego złożone już w piśmie z dnia 1 marca 2006 r. (k. 510), a kolejne w styczniu i lutym 2007 r. (k. 635, 657). Stanowisko to podtrzymał na rozprawie w dniu 2010 r. (k. 1177/2) oraz po zamknięciu przez Sąd pierwszej instancji rozprawy w piśmie z dnia 2 listopada 2010 r. (k. 1283). W postępowaniu

apelacyjnym takie zawiadomienia miały miejsce we wniosku z dnia 3 marca 2011 r. (k. 1359) oraz we wniosku o odroczenie rozprawy (k. 1374).

Strona, dla której ustanowiono adwokata z urzędu może – stosownie do art. 94 § 1 k.p.c. w zw. z art. 118 § 1 k.p.c. - wypowiedzieć temu adwokatowi pełnomocnictwo procesowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 r., II CSK 85/11, niepubl., postanowienie z dnia 3 czerwca 1977 r., III CRN 64/76, OSNCP 1977, nr 1, poz. 14). Wypowiedzenie pełnomocnictwa procesowego przez mocodawcę odnosi skutek prawny w stosunku do sądu z chwilą zawiadomienia go o tym.

W związku z tym adwokat M. S. utracił przymiot pełnomocnika procesowego powoda. W konsekwencji nie mógł skutecznie reprezentować go na rozprawie apelacyjnej w dniu 1 kwietnia 2011 r. Wprawdzie powód został powiadomiony o terminie rozprawy przed Sądem drugiej instancji (k.1369), jednakże wnosił o odroczenie rozprawy, z uwagi na konieczność stawiennictwa w charakterze świadka w Komendzie Powiatowej (k. 1373-1375). Z informacji jaką dysponował Sąd drugiej instancji wynikało, że powód zastosował się do wezwania Policji (notatka urzędowa k 1376). Sąd Apelacyjny oddalił wniosek powoda o odroczenie rozprawy, którą przeprowadził z udziałem pełnomocnika, któremu powód wypowiedział pełnomocnictwo procesowe, a następnie wydał zaskarżony wyrok.

Zgodnie z art. 214 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., rozprawa ulega odroczeniu m.in. jeżeli nieobecność strony jest wywołana znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyżyć.

Zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej powód odebrał w dniu 23 marca 2011 r. Z dołączonego w formie faksowej wezwania do Komendy Policji nie wynika kiedy z kolei otrzymał on wezwanie do stawiennictwa w charakterze świadka. Niemniej jednak powód informował, że w związku z tym wezwaniem został dowieziony na Policję (k. 1374). Wobec tego istniała przeszkoda, której powód obiektywnie nie mógł przewyżyć. Nieodroczenie rozprawy mimo uzasadnionego wniosku strony (art. 214 § 1 k.p.c.) i przeprowadzenie rozprawy z udziałem pełnomocnika, któremu strona ta wypowiedziała pełnomocnictwo, stanowi przyczynę nieważności postępowania z powodu udziału pełnomocnika mimo braku jego umocowania i pozbawienia strony możliwości obrony swych praw

(art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c.), skutkującą uchyleniem zaskarżonego wyroku, zniesieniem postępowania dotkniętego nieważnością oraz przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny nie miał podstaw do ignorowania faktu wypowiedzenie pełnomocnictwa przez powoda pełnomocnikowi z urzędu. Nie mogły stanowić uzasadnienia dla takiej postawy Sądu wnioski opinii biegłego psychiatry z dnia 2 marca 2009 r. (k. 963), skoro niniejsza sprawa nie jest tą, o której mowa w art. 560¹ k.p.c.

2. Nie zasługiwał na uwzględnienie drugi z zarzutów nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji, uzasadniany utratą przez powoda zdolności procesowej.

Zgodnie z art. 65 § 1 k.p.c. zdolność do czynności procesowych (zdolność procesową) mają m.in. osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych. Stosownie do art. 12 k.c. nie mają zdolności do czynności prawnych osoby, które nie ukończyły lat trzynastu oraz osoby ubezwłasnowolnione całkowicie. Ograniczoną zdolność do czynności prawnych mają zaś małoletni, którzy ukończyli lat trzynaście oraz osoby ubezwłasnowolnione częściowo (art. 15 k.c.).

Powód jest osobą pełnoletnią i nie został ubezwłasnowolniony całkowicie ani częściowo. W związku z tym powołana wyżej opinia biegłego psychiatry nie może stanowić skutecznej podstawy dla tego zarzutu. W uchwale składu 7 sędziów z dnia 12 grudnia 1960 r., I CO 25/60, (OSN 1961, nr 2, poz. 32), Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż osoba pełnoletnia nie ubezwłasnowolniona ma pełną zdolność procesową, chociażby była chora psychicznie. Uchwała ta zachowała aktualność także pod rządem obecnie obowiązującego kodeksu postępowania cywilnego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 1970 r. I CZ 84/70, OSNCP z 1971 r., nr 5, poz. 90 i z dnia 19 maja 1976 r. IV PRN 8/76 niepubl.).

3. Stwierdzona nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji i konieczność zniesienia tego postępowania spowodowały, iż ustosunkowywanie się do pozostałych zarzutów naruszenia prawa procesowego oraz zarzutów naruszenia prawa materialnego stało się w takim stanie rzeczy przedwcześnie. Zauważyć trzeba, że w związku z udziałem po stronie powoda pełnomocnika

z urzędu, któremu wypowiedział pełnomocnictwo, w skardze kasacyjnej nie został sformułowany zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji art. 386 § 2 k.p.c., który zgodnie z art. 398¹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymagał też wykazania istotnego wpływu tego uchybienia na wynik sprawy. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia i w granicach podstaw, a z urzędu bierze pod rozważę jedynie nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji. Zatem nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji bada jedynie na zarzut podniesiony w skardze kasacyjnej (zob. niepubl.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2011 r. V CSK 515/10, z dnia 22 lutego 2011 r., II UK 290/10, z dnia 8 października 2009 r. II CSK 156/09 czy postanowienie z dnia 24 maja 2007 r. V CSK 62/07). Zwrócić jednak uwagę trzeba, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy w związku z kwestią wypowiedzenia pełnomocnictwa, Sąd drugiej instancji winien – zgodnie z art. 94 § 1 k.p.c. – ustalić datę tego wypowiedzenia. Kwestia ta ma znaczenie dla postępowania apelacyjnego, gdyż w razie uznania, iż wypowiedzenie nastąpiło na etapie procesu przed Sądem pierwszej instancji, to apelacja wniesiona przez pełnomocnika powoda byłaby, jako wniesiona przez osobę nieuprawnioną, niedopuszczalna. Powód również osobiście wniósł apelację, przy czym nie został mu – mimo wniosku (k. 1330) – doręczony w trybie art. 328 § 1 k.p.c. odpis wyroku Sądu pierwszej instancji z uzasadnieniem, na co zresztą zwracał uwagę w swoim środku odwoławczym (k. 1350).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. art. 386 § 2 k.p.c. i 398²¹ § 1 k.p.c.